

Wody nie zabraknie

Data publikacji: 4.08.2017 14:20

Od kilku dni docierają do nas gorące masy powietrza. Coraz mocniej odkręcamy kurki z wodą, by schłodzić ciało czy podlać kwiaty. Doskwiera nam także pragnienie, nic prostszego, podłożyć szklankę pod kran i wypić zimną wodę. Czy jednak po przekręceniu kurka ona zawsze z niego poleci?

□

Z Beatą Halamą, prezesem Zarządu Wodociągów Ziemi Cieszyńskiej Rozmawiał Jan Bacza.

- Panujące upały na pewno mają wpływ na zużycie wody. Jak kształtują się statystyki, o ile zwiększa się zapotrzebowanie w upalne dni?

- Kiedy notujemy takie temperatury rzeczywiście obserwujemy zwiększenie poboru wody. Dane z lipca br. pokazują wzrost produkcji wody, na jednej z największych naszych stacji uzdatniania - w Wiśle Czarnym, o 15 % w stosunku średniej z 3 ostatnich lat w tym samym okresie. Jest to jednak i tak poniżej 80% maksymalnej wydajności stacji.

- Czyli nie ma zagrożenia, że zabraknie wody w kranach.

- Nie, nie ma takiego zagrożenia. Na drugim naszym największym ujęciu, czyli stacji uzdatniania wody w Pogórze produkcja wody kształtuje się na porównywalnym poziomie w stosunku do ubiegłych lat. Aktualnie pobór wody stanowi 61 % zdolności produkcyjnej stacji. Możemy być bezpieczni jeżeli chodzi o możliwości dostaw wody. Aktualnie w Pogórze dzienna produkcja wody to około 11 tysięcy m³, a w Wiśle Czarne 10200 m³.

- Wisła Czarne to duży zbiornik, magazynuje wiele wody, na dłuższy okres wystarczy.

- Nie ma obaw, aktualnie woda w zbiorniku jest zmagazynowana powyżej normalnego poziomu piętrzenia.

- A studnie głębinowe w Pogórze. Przy dłuższym okresie występowania upałów, suszy, czy mogą być wahania wody w studniach, czy też zmienia się jej jakość.

- Oczywiście, ale mamy do dyspozycji 24 studnie. Nie pobieramy wody równoległe ze wszystkich, pobór z poszczególnych studni reguluje się w zależności od potrzeb. W tym roku w okresie wiosennym na skutek obfitych i przedłużających się opadów, zaobserwowaliśmy zwiększoną infiltrację wód do naszych studni, i to nie tylko na tym ujęciu.

- Czyli można powiedzieć, że Śląsk Cieszyński jest zabezpieczony jeśli chodzi o dostawy wody.

- Tak na dzisiaj można powiedzieć, mamy dziewięć ujęć wody, w tym dwa największe, w Pogórze i Wiśle Czarne, z których dostarczamy prawie w 90% uzdatnianej przez nas wody. Dodatkowo jeszcze kupujemy wodę z Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji i dostarczamy ją dla gminy Strumień oraz Chybie. Natomiast część gminy Golezów ma wodę z Czech.

- Woda z plasterkiem cytryny chyba najlepiej gasi pragnienie, choć niektórzy twierdzą że na upał najlepsza ciepła herbata. Woda z kranu, pić ją możemy bez przegotowania?

- Możemy, możemy. W naszej siedzibie w punkcie obsługi klienta funkcjonuje automat podłączony do wewnętrznej instalacji wodociągowej, i klienci mogą napić się naszej wody „prosto z kranu”. Posiadamy własne Laboratoria Badania Wody w Pogórze i Wiśle, które od kilku lat mają wdrożony system jakości. Co roku zatwierdzamy harmonogram badań wody w Państwowej Inspekcji Sanitarnej. I zgodnie z nim prowadzimy nadzór i monitoring jakości wody począwszy od stacji uzdatniania, poprzez sieć wodociągową aż do indywidualnego odbiorcy na końcówkach sieci.

- Czy to już jest ten czas, w którym apeluje pani - oszczędzajmy wodę ?

- Ja bym to powiedziała inaczej. Racjonalnie gospodarujemy wodą. Jeśli chodzi o oszczędzanie wody to i tak w ostatnim ćwierćwieczu sprzedaż wody spadła o 30%. Kiedyś liczone dziennie na mieszkańca 140 litrów na dobę. Teraz jest to niespełna 100 litrów. Mówiąc o oszczędzaniu wody, powinniśmy mieć na myśli zagospodarowanie wód opadowych, w skali kraju mamy problem z retencją wody, a nie z zużyciem jej przez mieszkańców. Z tym się borykamy, bo raptem 6,5 % wody jest zatrzymywana na terenie kraju, reszta płynie do morza.

- My możemy cieszyć się z tego, że przez nasz powiat przepływa królowa polskich rzek.

-I poprzez zbiornik powstały na połączeniu jej źródeł posiadamy najwyższej położone ujęcie wody na Wiśle. I w tym momencie ta woda powinna być najlepsza. W zależności warunków pogodowych, czy to obfitych opadów, czy to suszy obserwujemy dużą niestabilność wody surowej i stacja musi być przygotowana technologicznie na takie zjawiska. System uzdatniania musi być na bieżąco monitorowany i dostosowywany do parametrów wody pobieranej.

Dziękuję za rozmowę.

Pisaliśmy:

[Susza niebezpieczna dla lasów](#)

[Zapora - 20 metrów pod wodą](#)